

The background of the entire cover is a painting depicting a medieval battle scene. In the center, a knight in full plate armor, including a helmet with a red plume, sits atop a white horse. He holds a sword in his right hand. Behind him and to the sides, other knights on horseback are visible, though less distinct. The scene is set against a backdrop of a cloudy, orange-hued sky, suggesting a sunset or sunrise. The overall style is that of a classical oil painting.

IZABELA
ŚLIWIŃSKA-
-SŁOMSKA

TRYLOGIA SIENKIEWICZA

HISTORIA PRAWDZIWA



Trylogia Sienkiewicza. Historia prawdziwa

Izabela Śliwińska-Słomska

**Trylogia Sienkiewicza.
Historia prawdziwa**

**Promohistoria
(Histmag.org)
Warszawa 2022**

[Kup książkę](#)

Redakcja: Mateusz Balcerkiewicz

Korekta: Anna Smutkiewicz

Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski

Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

Na okładce wykorzystano reprodukcję ilustracji Wacława Bora-tyńskiego zamieszczoną na pocztówce z 1938 r. wydanej przez Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich (fot. Polona; domena publiczna)

Wszystkie ilustracje zamieszczone w e-booku znajdują się w domenie publicznej lub na wolnej licencji.

ISBN: 978-83-65156-55-6

All rights reserved

Copyright © by PROMOHISTORIA Michał Świgoń
Warszawa 2022

e-mail: redakcja@histmag.org

www: <https://histmag.org>

Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Niežnośny ciężar buławy – Bohdan Chmielnicki	9
„Prawdziwy” Jan Skrzetuski Sienkiewicza? Łotr jeden!	27
Nie tylko Chmielnicki – dowódcy kozaccy pierwszego okresu powstania Chmielnickiego	35
Po trzykroć zdrajca? Trudne wybory Janusza Radziwiłła	45
„Prawdziwy” Andrzej Kmicic – Samuel Kmicic, pierwowzór bohatera rozdartego	57
Oblężenie twierdzy jasnogórskiej w dobie potopu	63

Prawdziwy Michał Wołodyjowski, czyli „przygody pana Jerzego”	75
Lipka znaczy Litwa, czyli Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej	83
Twierdza w Kamieńcu Podolskim – polska „perła na kamieniu”	93
Więzień, kardynał, król – niełatwe losy Jana Kazimierza Wazy	105
Bibliografia	123

Wstęp

Trylogia Henryka Sienkiewicza już od ponad stu lat kształtuje wyobrażenia Polaków o wojnach, jakie prowadziła Rzeczpospolita Obojga Narodów w drugiej połowie XVII wieku. Dzięki plastycznym opisom, opartym na źródłach wydawanych w XIX wieku, noblista sprawnie rozpowszechniał swój punkt widzenia na siedemnastowieczny język, obyczaje i wydarzenia. Sienkiewicz opisywał nie tylko rzeczywiste postaci i wydarzenia historyczne, choć wielu wymyślonych przez niego bohaterów miało nazwiska lub cechy charakterystyczne faktycznie żyjących osób. Bazowanie na źródłach historycznych nie oznaczało, że Sienkiewicz nie mijał się z prawdą. Przedstawienia znanych postaci: króla Jana Kazimierza Wazy czy hetmana wielkiego litewskiego Janusza Radziwiłła były, łącznie rzecz ujmując, nieco tendencyjne i wybiórcze. Pod pewnymi względami noblista przeinaczył w swych książkach także okoliczności powstania Chmielnickiego, potopu szwedzkiego czy buntu Lipków. Należy jednak pamiętać, że proza Sienkiewicza pisana była w konkretnym momencie dziejowym, gdy Polska



Henryk Sienkiewicz na fotografii Stanisława Bizańskiego

podzielona była pomiędzy trzech zaborców. Autor tworzył powieści „ku pokrzepieniu serc”, a także musiał przemilczać pewne tematy, niewygodne dla władz zaborczych.

Celem niniejszej książki jest przybliżenie czytelnikom tła niektórych wydarzeń opisanych w dziełach Sienkiewicza oraz zarysowanie biografii głównych i pobocznych bohaterów, którzy posłużyli nobliście za inspirację przy tworzeniu jego najslynniejszych dzieł.

Nieznośny ciężar buławy – Bohdan Chmielnicki

Bohdan Chmielnicki był i jest postacią kontrowersyjną. Dla Polaków to przywódca powstania, które w znacznej mierze przyczyniło się do kryzysu I Rzeczypospolitej. Ukraińcy z kolei widzą w Chmielnickim zarówno ojca niezależnej Ukrainy, jak i człowieka, który uwikłał ją w zależność od Rosji.

Postać Bohdana Chmielnickiego nierozzerwalnie kojarzy się z wielkim zrywem Kozaków zaporoskich, nazwanym od jego imienia powstaniem Chmielnickiego. Jest to wyjątkowo dobrze opisany okres biografii kozackiego hetmana. Zagadką zaś pozostaje pierwsze pięćdziesiąt lat jego życia. Historycy ustalili raptem kilka twardych faktów z przeszłości Bohdana Chmielnickiego przed 1648 rokiem. Badacze nie mają nawet pewności co do jego daty urodzin. Kozacki hetman przyszedł na świat najprawdopodobniej około 1595 roku. Był synem Mikołaja Chmielnickiego, który do 1594 roku służył hetmanowi Stanisławowi Żółkiewskiemu,



Wjazd Chmielnickiego do Kijowa, obraz Mykoły Iwasiuka

a następnie przeszedł na służbę u Jana Daniłowicza i został podstarościem w Czehryniu. Matką Bohdana była nieznana z imienia Kozaczka. To, czy Chmielnicki pieczętował się herbem szlacheckim, pozostaje kwestią sporną. Najbardziej prawdopodobną hipotezą wydaje się ta, według której Mikołaj Chmielnicki pieczętował się herbem Abdank, ale przed 1594 rokiem został skazany na banicję i infamię oraz pozbawiony szlachectwa.

Przyszły kozacki hetman odebrał wykształcenie w lwowskim kolegium jezuickim, gdzie ukończył klasy gramatyki, poetyki i retoryki. Wychowawcą młodego Bohdana był ksiądz Andrzej Morwski. Odebrane wykształcenie pozwoliło Chmielnickiemu na objęcie posady pisarza wojska zaporoskiego oraz umożliwiło późniejszą karierę polityczną.

W 1620 roku wraz z ojcem wziął udział w kampanii cecorskiej, która dla starszego z Chmielnickich zakończyła się śmiercią, a dla Bohdana kilkuletnią niewolą. Nie wiadomo, ile trwał przymusowy pobyt przyszłego kozackiego wodza w Imperium Osmańskim ani w jakich okolicznościach odzyskał on wolność.

Po powrocie z niewoli Chmielnicki prawdopodobnie osiadł w położonym nieopodal Czehrynia Subotowie, gdzie zaczął prowadzić gospodarstwo oraz założył rodzinę. Około 1625 roku, a więc już po powrocie z niewoli, Chmielnicki ożenił się z Kozaczką Anną Somkową, z którą doczekał się siedmiorga dzieci.

Kariera wojskowa Chmielnickiego nie zakończyła się pod Cecorą. Dalej służył on w oddziałach Kozaków rejestrowych, a przed 1637 rokiem doszedł do funkcji pisarza wojska zaporoskiego. W grudniu 1637 roku pojawia się on ponownie w źródłach jako jedna z osób podpisujących kapitulację borowicką, będącą oficjalnym zakończeniem kozackiego powstania Pawluka. W latach 1638–1639 pisarz wojska zaporoskiego wchodził w skład poselstw kozackich do Warszawy. Postać Chmielnickiego ponownie pojawia się w źródłach dopiero sześć lat później w związku z planami wojny tureckiej Władysława IV.

Wojna, która nigdy się nie rozpoczęła

W pierwszej połowie lat czterdziestych XVII wieku Władysław IV zaczął snuć plany wielkiej wojny wymierzonej przeciwko Imperium Osmańskiemu, której celem miało być wyzwolenie chrześcijan mieszkających w państwach muzułmańskich oraz odbicie Grobu Pańskiego z rąk niewiernych. Partnerami monarchy w planach wojennych byli hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski oraz kanclerz Jerzy Ossoliński, zadania zaś w nadchodzącej wojnie przypisano nie tylko regularnym siłom Rzeczypospolitej. Dużą rolę odgrywać mieli również doświadczeni w walkach z Tatarami Kozacy zaporoscy, których szybkie i zwinne łodzie, zwane czajkami, ruszyłyby na Morze Czarne. Na tajnej naradzie w ostatnich dniach lutego 1644 roku zarysowano pomysł działań dyplomatycznych wymierzonych przeciwko Tatarom, które koncentrowały się na zamrożeniu wypłacania upominków, czyli zwyczajowego haraczu wysyłanego na Krym na mocy porozumień z Imperium Osmańskim. W czerwcu przystąpiono do realizacji tego postulatu. Jednocześnie sejm zimowy nie zgodził się na oficjalne proklamowanie

wojny z Chanatem Krymskim. Król musiał więc czekać aż Tatarzy, sprowokowani ustaniem wypłat upominków oraz zatrzymaniem w Warszawie posłów chańskich, wyprowadzą najazd. Tak się jednak nie stało.

W 1646 roku zmarł jeden z głównych architektów wojny z Turcją, hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski. Pomimo straty doświadczonego dowódcy król nadal parł do rozpoczęcia konfliktu. W tym celu na Ukrainę wysłany został starosta łomżyński Hieronim Radziejowski, który ponownie pozyskał starszyzną kozacką dla sprawy wojny. Przedstawiciele Kozaków przybyli do Warszawy w kwietniu 1646 roku. Wśród nich znajdował się również Bohdan Chmielnicki. Król spotkał się z kozackimi wysłannikami na tajnej naradzie. Monarcha obiecał Kozakom, że w zamian za pomoc w wojnie z Turcją doprowadzi do podniesienia rejestru kozackiego do limitów obowiązujących przed 1638 rokiem, oraz dał gwarancję wycofania oddziałów armii koronnej z obszaru leżącego na południowy wschód od Białej Cerkwi.

Wojna turecka pozostała jednak wyłącznie w sferze koncepcji. Gdy senat dowiedział się o planach Władysława, zmusił monarchę do rezygnacji z wojny. W późniejszym okresie król próbował wprowadzić sprowokować Tatarów do ataku, co dawałoby pretekst do rozpoczęcia działań zbrojnych, ale śmierć królewicza Zygmunta Kazimierza i postępujące pogorszenie stanu królewskiego zdrowia doprowadziły do całkowitego fiaska planów. W rękach kozackich pozostawały jednak listy królewskie polecające Zaporozcom wyprawę na ziemie Chanatu Krymskiego. Tymczasem Chmielnicki wpłątany został w pewien prywatny spór. Jego skutki okazały się tragiczne dla Ukrainy i całej Rzeczypospolitej.

Na płonącej Ukrainie

W trakcie „złotego pokoju”, trwającego od 1638 do 1648 roku, ziemie ukraińskie były świadkiem akcji kolonizacyjnej o niespotykanych rozmiarach. Wielcy magnaci kresowi pokroju Jeremiego Wiśniowieckiego czy Dominika Zasławskiego budowali olbrzymie

Bohdan Chmielnicki,
miedzioryt Wilhelma
Hondiusa



majątki ziemskie, do których przed 1638 rokiem ściągali chłopci zachęceni długim okresem wolnym od podatków. Gdy ulgi się zakończyły, miejscowa ludność poddana została podobnemu jak w reszcie kraju uciskowi ze strony magnatów, co oczywiście musiało spowodować rosnące niezadowolenie i poczucie braku kontroli nad swoim życiem. Niektórzy chłopci zmuszeni byli do przyłączenia się do Kozaków. Innymi punktami zapalnymi były udzielanie żydowskim dzierżawcom przywilejów na wyłączność produkcji alkoholu oraz nierozwiązana kwestia uznania prawosławia za religię równoprawną. Nic więc dziwnego, że prawosławna ludność Ukrainy tak łatwo podchwyciła postulaty oporu przeciw szlachcie. Tylko gdzie w tym wszystkim Chmielnicki?

Bezpośrednią przyczyną ucieczki przyszłego kozackiego hetmana na Niż były sprawy osobiste. W 1647 roku podstarości czechryński Daniel Czapliński wszedł w otwarty konflikt z Chmielnickim.

Uwiódł on jego konkubinę, zajechał i zajął należący do niego Su-
botów oraz poważnie okaleczył jego najstarszego syna – Tymofie-
ja. Aby ostatecznie pograć rywala, Czapliński zdecydował się
również na oskarżenie Chmielnickiego o zdradę, której ten miał
dopuścić się, organizując wyprawę kozacką na pobrzeże Morza
Czarnego. Chmielnicki rzeczywiście zorganizował wspomniany
wypad, lecz działał na tajne polecenie Władysława IV, który nadal,
pomimo zakazu sejmowego, przygotowywał wojnę z Turcją. Aby
uzyskać poparcie Kozaków, przed udaniem się na Niż Chmielnicki
wykradł pułkownikowi czerkaskiemu Iwanowi Barabaszowi listy
królewskie. W ostatnich dniach stycznia 1648 roku powstańcy
pod wodzą Chmielnickiego rozpędzili oddział polskiej dragonii,
która broniła dostępu do Siczy. Zaczęło się powstanie.

Pierwsze, zwycięskie bitwy

W okresie od lutego do kwietnia 1648 roku do oddziałów po-
wstańczych napływali nowi żołnierze. Chmielnicki zdecydował
również o zawiązaniu sojuszu z Tatarami. Ten krok pozwolił po-
wstańcom na wzmocnienie sił w walce z dominującą w wojsku
koronnym kawalerią. Po pozyskaniu sojuszników oddziały po-
wstańcze opuściły Zaporozie. Naprzeciw Kozaków stanęły oddzia-
ły armii koronnej dowodzone przez hetmana wielkiego koronne-
go Mikołaja Potockiego. Hetman koronny nie docenił oddziałów
powstańczych oraz towarzyszących im Tatarów i podzielił podle-
głe mu siły na trzy jednostki operacyjne. Okazało się to zgubnym
posunięciem, ponieważ spływająca Dnieprem grupa Kozaków
rejestrowych dołączyła do powstańców, a korpus interwencyjny
pod dowództwem hetmańskiego syna Stefana został wyróżniony
po dwutygodniowym oblężeniu nad rzeką Żółte Wody. Kolejna
kluczowa bitwa miała miejsce dziesięć dni po Żółtych Wodach.
26 maja 1648 roku w wyniku zwycięstwa powstańców pod Kor-
suniem armia koronna przestała istnieć, a obaj hetmani, wielki Mi-
kołaj Potocki i polny Marcin Kalinowski, trafili do niewoli. Na do-
miar złego 20 maja w Mereczu na Litwie zmarł król Władysław

IV. Przed Chmielnickim otworzyły się nowe możliwości. Na razie jednak hetman przyjął zawieszenie broni, na jakim zależało wyśnawnikom elit Rzeczypospolitej.

W obliczu bezkrólewia w łonie magnaterii Rzeczypospolitej ścierały się dwie koncepcje rozwiązania problemu kozackiego: pokojowa oraz siłowa. Podziały te znalazły przedłużenie w późniejszej walce elekcyjnej pomiędzy braćmi Janem Kazimierzem i Karolem Ferdynandem Wazami. Stronnictwo pokojowe przekonało sejm, aby do rozmów z Kozakami wyznaczyć delegatów, jednak szanse na powodzenie misji dyplomatycznej zmniejszały się z dnia na dzień. Oddziały Chmielnickiego rozlały się bowiem po Ukrainie i Podolu, zdobywając miasta i wsie, wycinając szlachtę i Żydów. W sierpniu 1648 roku część powstańców pod dowództwem Maksyma Krzywonosa zdobyła Bar i bezskutecznie oblegała Kamieniec Podolski.

We wrześniu 1648 roku oddziały polskie poniosły kolejną klęskę i uciekły z pola bitwy pod Piławcami. W wyniku „hańby plugawieckiej” wojska Chmielnickiego miały otwartą drogę do



Islam III Girej,
autor nieznaný

centrum Rzeczypospolitej. Wkrótce Kozacy oblegli Lwów i Zamość. Oblężenia zbiegły się w czasie z sejmem elekcyjnym, na którym monarchą obrany został Jan Kazimierz Waza. Jego kandydaturę poparł również Chmielnicki. 24 listopada Kozacy zwinęli oblężenie Zamościa. 24 grudnia zwycięski hetman wkroczył do Kijowa, gdzie witany był wyjątkowo gorąco przez studentów Akademii Mohylańskiej i duchowieństwo prawosławne. Na cześć Chmielnickiego powstawały panegiryki, czyli pochwalne wiersze, a on sam nazwany został „Mojżeszem wiary ruskiej” oraz „Darem od Boga”. W lutym 1649 roku hetman kozacki przyjął w Perejasławiu komisję traktatową, której przewodził Adam Kisiel. Chmielnicki otrzymał od Polaków buławę hetmańską oraz chorągiew z orłem królewskim. Po długich pertraktacjach komisarze wynegocjowali zawieszenie broni, które miało trwać do połowy maja.

W trakcie rozejmu kozacki przywódca nawiązał stosunki dyplomatyczne z Moskwą, Imperium Osmańskim oraz Siedmiogrodem. Celem wszystkich tych zabiegów była z jednej strony próba zapewnienia sobie wsparcia wojskowego, z drugiej zaś niedopuszczenie do tego, aby Rzeczypospolita otrzymała od kogokolwiek pomoc. Oprócz tego Chmielnicki wykorzystał przejściowy spokój do reorganizacji i rozbudowy pułków kozackich.

Na początku maja 1649 roku Ukraina na nowo stała się areną działań wojennych. Oddziały koronne, dowodzone przez nowo mianowanych regimentarzy, zgodnie z poleceniem królewskim kierowały się na Stary Konstantynów. Dowódcy nie panowali jednak nad sytuacją, na domiar złego do oddziałów koronnych dotarły informacje o przybyciu na Ukrainę sił tatarskich dowodzonych osobiście przez chana Islama III Gireja. 30 czerwca wojska dowodzone przez regimentarzy stanęły pod Zbarażem, a osiem dni później do twierdzy przybył Jeremi Wiśniowiecki. 11 lipca pod Zbarażem zjawił się Chmielnicki. Rozpoczęło się oblężenie. Tymczasem równoległe do działań zbarskich na Ukrainę zmierzały wojska pod wodzą Jana Kazimierza. Po otrzymaniu wieści o losie oblężonych król zdecydował o ruszeniu na Zborów, gdzie w dniach 15–16 sierpnia doszło do bitwy pomiędzy oddziałami polskimi

a sprzymierzonymi siłami kozacko-tatarskimi. Bitwa zakończyła się podjęciem rozmów polsko-tatarskich, w których Chmielnicki nie odegrał jednak znaczącej roli. Rezultatem uzgodnień dyplomatycznych była ugoda zborowska, dająca Kozakom znaczne przywileje, między innymi zwiększenie rejestru (liczby żołnierzy kozackich opłacanych przez Rzeczpospolitą) czy ograniczenie bytności



Bohdan Chmielnicki i Tuhaj-bej pod Lwowem, obraz Jana Matejki

wojska koronnego w województwach ukraińnych. Na mocy ugody Chmielnicki oficjalnie został hetmanem wojska zaporoskiego.

Rok dyplomacji

W pierwszym okresie po podpisaniu ugody zborowskiej Chmielnicki sprawiał wrażenie chętnego do jej spełnienia. W zawrotnym tempie udało mu się zrealizować powiększony do 40 tysięcy rejestr kozacki. Strona polska jednak nie była tak skłonna do przestrzegania zawartych w ugodzie punktów. Pomimo ratyfikacji tekstu przez sejm senatorowie duchowni nie dopuścili do tego, by w senacie zasiadło duchowieństwo prawosławne.

Wiodąca pozycja hetmana nie oznaczała wszak pełnego bezpieczeństwa jego władzy. Jak każdy przywódca musiał liczyć się z działaniami opozycji, na czele której w 1650 roku stali pułkownicy: bractawski Danyło Neczaj oraz czernihowski Martyn Nebaba. Chmielnickiemu udało się jednak powstrzymać wrogie zapędy podległych sobie pułkowników i utrzymać się u władzy. Kozacki hetman nie wahał się również dokonywać przetasowań i usuwać z politycznej sceny niewygodnych dla siebie dowódców. Gdy Kozacy przebywający na Siczy zbuntowali się przeciwko Chmielnickiemu i obrali samozwańczego hetmana, zostali rozgromieni przez oddział pacyfikacyjny.

Jednocześnie Chmielnicki kontynuował rozpoczęte rok wcześniej szeroko zakrojone działania dyplomatyczne. W 1650 roku podjął również ofensywę na Hospodarstwo Mołdawskie. Wojska kozackie zdobyły Jassy, a synowi Chmielnickiego Tymofiejowi obiecana została Rozanda, córka hospodara Bazylego Lupu. To spowodowało, że Rzeczpospolita nie mogła dłużej biernie przyglądać się agresywnej polityce kozackiego przywódcy. Widmo kolejnego starcia Kozaków i Rzeczpospolitej znów wisiąło nad Ukrainą.

Porażka i zwycięstwa

Po wyprawie mołdawskiej Chmielnicki postanowił uprzedzić przeciwnika. Przed sejmem zimowym, odbywającym się na przełomie 1650 i 1651 roku, postawił Rzeczpospolitej niemożliwe do spełnienia żądania, między innymi zniesienie unii brzeskiej. W reakcji na to sejm ustalił zwiększenie liczebności wojska koronnego do 36 tysięcy, a armii litewskiej do 15 tysięcy. Próbowano wprawdzie rokowań, ale działania zbrojne wydawały się przesądzone. 5 stycznia 1651 roku król wystąpił podwójne wici zwołujące pospolite ruszenie zwołujących pospolite ruszenie, w okolicach twierdzy w Barze zaś hetman polny koronny przeprowadzał koncentrację wojska. W drugiej połowie lutego oddziały dowodzone przez hetmana Kalinowskiego rozpoczęły działania zbrojne na Bractawszczyźnie. Kampania wymierzona była przeciwko buntującym się masom chłopskim. W początkowym okresie przebiegała pomyślnie, oddziałom koronnym udało się nawet zdobyć Krasne, jednak fortuna wkrótce opuściła Polaków. Zdziesiątkowane, obdarte i wygłodniałe wojsko Kalinowskiego w maju 1651 roku pojawiło się w obozie królewskim.

Tymczasem poselstwo Wysokiej Porty przywiozło Chmielnickiemu pomyślną nowinę. Sułtan Mehmed IV zgodził się bowiem na udzielenie Kozakom wsparcia tatarskiego. W czerwcu 1651 roku pod Beresteczkiem siły króla Jana Kazimierza rozgromiły wojska kozackie. Nie oznaczało to jednak zakończenia kampanii, która trwała do końca września tego roku. Działania zbrojne zakończyły się podpisaniem ugody pod Białą Cerkwią, która przekreślała ustępstwa, jakie Kozaczyzna uzyskała po traktacie zborowskim. Z bitwą pod Beresteczkiem wiąże się jeszcze jeden ciekawy aspekt. Po trzydniowych starciach Kozacy zamknięci zostali w oblężonym przez stronę polską taborze. Chmielnickiego jednak tam nie było. Istnieje kilka źródeł mówiących o tym, że kozacki hetman został uprowadzony przez chana, dla którego miał być kartą przetargową w rozmowach z Polakami. W źródłach spisanych przez polskich autorów widnieją natomiast informacje

o ucieczce Chmielnickiego w obawie przed gniewem zamkniętej w obozie czerni (mas ruskiego chłopstwa).



Adam Kisiel, autor nieznan

Strona polska nie wykorzystała w pełni beresteckiego zwycięstwa. Po bitwie pod Białą Cerkwią podpisano wprawdzie ugodę, która znacznie ograniczała władzę hetmańską na Ukrainie, jednak nie oznaczało to końca zmagających się sił. W łonie starszyny kozackiej powstały dwa zwalczające się obozy, a przyłączenie się

hetmana do któregokolwiek z nich groziło mu utratą buławy. Chmielnicki wybrnął z matni, stosując okrutne metody i skazując na śmierć przywódców bardziej radykalnego ugrupowania. Wiosną 1652 roku Kozacy mobilizowali się do kolejnej fazy konfliktu z Rzeczpospolitą. Tym razem wyciągnęli jednak wnioski z błędów z poprzedniej kampanii, dzięki czemu w pierwszych dniach czerwca 1652 roku rozgromili pod Batohem armię pod dowództwem hetmana Marcina Kalinowskiego. W rzezi jeńców, jaką Chmielnicki zarządził bezpośrednio po bitwie, zginął kwiat żołnierzy Rzeczpospolitej, w tym nieszczęsny hetman polny, Chmielnicki zaś zemścił się za Beresteczko.

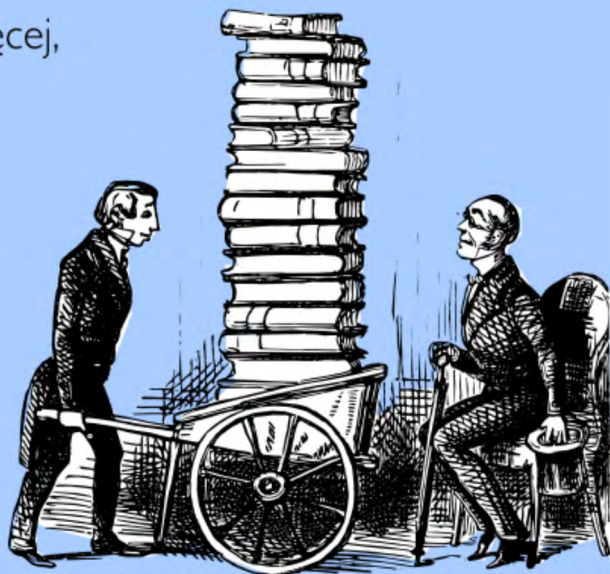
Po Batohu Chmielnicki zaczął na nowo rozgrywać karty. Nie dość, że zapewnił synowi mariaż z gospodarówną mołdawską, to na nowo stał się dla cara moskiewskiego i sułtana osmańskiego partnerem do rozmów. Sprawy mołdawskie nie powiodły się jednak po myśli kozackiego hetmana. Latem 1653 roku gospodar Lupu został zdetronizowany przez sąsiadów: hospodara wołoskiego Mateusza Basarabę i księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego. Hetman kozacki wysłał więc na pomoc Lupulowi niemal wszystkie swoje wojska, a dowodzenie nad nimi oddał swojemu synowi Tymofiejowi. Kozacy na krótko odblokowali Suczawę, jednak dobrą passę przekreśliła śmierć młodego Chmielnickiego. Tymczasem armia koronna pod osobistym dowództwem króla Jana Kazimierza 22 sierpnia opuściła obóz pod Glinianami i wyruszyła na Ukrainę. Wojska kozackie, w oczekiwaniu na posiłki tatarskie, skoncentrowały się pod Białą Cerkwią, skąd rozsyłały zagony pustoszące Wołyń. Tymczasem siły polskie poruszały się powoli i opieszale. Na początku października do Kozaków dołączyli długo wyczekiwani sojusznicy, jednak kozacki hetman i krymski chan nie mogli uzgodnić dalszych działań. Chmielnicki chciał, nie zważając na porę roku, prowadzić aktywne działania wojenne, lecz chan miał co do tego duże obiekcje. Rozmowy pomiędzy oboma dowódcami trwały do 7 listopada. W końcu sprzymierzone siły kozacko-tatarskie wyruszyły spod Szarogrodu i w drugiej dekadzie listopada stanęły pod Husiatynem. Tymczasem pod Żwańcem, pięćdziesiąt

kilometrów na południe, armia koronna od ponad miesiąca stacjonowała w założonym obozie. Tatarskie oddziały docierały co prawda pod polskie pozycje, jednak głównym zadaniem sojuszników było obleganie zamkniętej w husiatyńskim zamku szlachty. W obozie żwanieckim morale i dyscyplina malały z każdym dniem. Rozpoczęły się bunty, tumulty i dezercje. Te ostatnie zanikły jednak, gdy w okolicach Żwańca pojawili się Tatarzy. Strona polska wysyłała podjazdy, aby odegnać grasujących w okolicy Tatarów i rozpoznać ich zamiary, lecz to właśnie brak informacji pozostał największym problemem zablokowanych Polaków. Patową sytuację przerwała dopiero chańska propozycja rozmów pokojowych. Ostatecznie 13 grudnia 1653 roku pod Kamieńcem podjęto rokowania, w których Kozacy pełnili jedynie rolę biernych obserwatorów. W wyniku pertraktacji między innymi przywrócono warunki ugody zborowskiej.



*Bohdan Chmielnicki,
autor nieznany*

Wziąłbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Histmaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <https://sklep.histmag.org>



[Kup książkę](#)